

Protestujący domagają się „drugiej rewolucji”

29 maja 2011

EGIPT. Tysiące demonstrantów wyległo 27 maja na kairski Plac Tahrir domagając się „drugiej rewolucji”. Podobne protesty odbyły się także w wielu innych miastach w całym Egipcie. Uczestnicy „Drugiego Dnia Gniewu” wzywali Najwyższą Radę Wojskową do przyspieszenia demokratycznych reform. Mieli ze sobą transparenty z napisami „Egipska rewolucja się nie skończyła” oraz flagi narodowe. Akcję zorganizowały Ruch na rzecz Zmiany Kefaya, Narodowe Stowarzyszenie na rzecz Zmiany, Ruch 6 Kwietnia, Koalicja Młodzieży Rewolucyjnej, Partia Frontu Demokratycznego i Egipska Partia Socjaldemokratyczna.

Przeciwko protestom opowiedziało się Bractwo Muzułmańskie i wyraziła swoje zaniepokojenie działaniami sił lewicowych, liberalnych i świeckich, które prowadzą do podziałów między armią, a społeczeństwem. Według przedstawicieli tej organizacji rewolucja już osiągnęła wiele swoich celów takich jak obalenie prezydenta Hosniego Mubaraka, a także rozpoczęcie procesów przeciwko jego synom i najbliższym współpracownikom. W wywiadzie dla dziennika „Al-Ahram” były członek parlamentu z ramienia BM Sobhi Saleh stwierdził wręcz, że Bractwo i Najwyższa Rada Wojskowa osiągnęły porozumienie co do przyszłych losów Egiptu.

Również władze wojskowe ostrzegały przed udziałem w demonstracjach. W oświadczeniu na swojej stronie na portalu społecznościowym Facebook Najwyższa Rada Wojskowa ostrzegła przed podejrzanymi elementami, które będą próbować skłócić lud z wojskiem i poinformował, że zamierza zrezygnować całkowicie z obecności żołnierzy w miejscach protestów aby uniknąć tych niebezpieczeństw. Jak informował korespondent telewizji Al-Dżazira Ayman Mohyeldin decyzja ta wywołała niepokój u części demonstrantów, którzy obawiali się możliwości rozbicia

pokojowej manifestacji, podczas gdy inni jej uczestnicy uznali, że to dobra decyzja, która pozwoli uniknąć scysji do jakich dochodziło już wcześniej przy podobnych okazjach.

Dzień przed protestami zatrzymano 4 osoby za rozwieszanie plakatów zapraszających na „Drugi Dzień Gniewu”, wśród nich grafficiarza Mohameda Fahmy, reżyserkę filmową Aidę al-Kashef, muzyka Abdela Rahmana Amina oraz działacza Ruchu 6 Kwietnia Ibrahima Abda. Po kilku godzinach wszystkich jednak wypuszczono na wolność.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)